



JAN SKŁODOWSKI

LITEWSKIM SZLAKIEM WITKIEWICZÓW

Najbardziej znanym dzisiaj przedstawicielem tej wywodzącej się z terenów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego rodziny jest Stanisław Ignacy, znany jako Witkacy – malarz, fotografik, dramaturg, filozof.

Stanisław Ignacy Witkiewicz
w Sytgudyszkach, ok. 1900–1901.
Negatyw szklany fotografii
jest własnością Muzeum
Tatrzańskiego w Zakopanem

FOLLOWING THE LITHUANIAN ROUTE OF THE WITKIEWICZES

Today the best-known representative of the Witkiewicz family, which had its roots on the territories of the former Grand Duchy of Lithuania, is Stanisław Ignacy, known as Witkacy – painter, photographer, playwright, and philosopher. His father, Stanisław, painter, art theoretician, man of letters, and architect is well-known too. Although both of them led their prolific lives outside Lithuania, the land of their ancestors exerted a considerable influence on both the formation of their characters and their artistic sensitivity. Let us, therefore, find places in today's Lithuania that had in the past been connected with this family – the former manor houses in Poszawsze, Urdomin or Sytgudyski, which are some of the precious ingredients of the broadly conceived cultural landscape that shaped the personalities of its outstanding representatives and have been irretrievably lost for our culture.

Dwór
w Poszawszu.
Fot. autor



Znany jest też jego ojciec Stanisław – także malarz, teoretyk sztuki, literat, wreszcie architekt – twórca „stylu zakopiańskiego”, zwanego od jego nazwiska witkiewiczowskim. W ich cieniu pozostają inni również wybitni Witkiewiczowie – Jan Prosper (stryj Stanisława), zwany w rodzinnym przekazie Konradem Wallenrodem lub Batyrem, członek tajnego związku „Czarnych Braci” w gimnazjum w Krożach na Żmudzi, znawca języków i zwyczajów ludów Azji Środkowej, podróżnik, dyplomata i awanturnik – w znaczeniu: człowiek, którego życie jest pasmem tajemniczych przygód i niezwykłych brawurowych wyczynów, a także Jan, ps. Koszycz (bratanek Stanisława), znany architekt. I chociaż wszyscy oni swe bogate w osiągnięcia życie spędzili poza ziemiami litewskimi – kraina ich przodków, dzieciństwa, młodości i odwiedzin w późniejszych latach wywarła znaczący wpływ na formowanie się ich osobowości i twórczej wrażliwości.

Udajmy się do dzisiejszej Litwy, do miejsc związanych niegdyś z tą rodziną – dawne dwory i towarzyszące im krajobrazy pozwolą choć w części odtworzyć klimaty, które ukształtowały jej przedstawicieli i sens ich życia. Pamiętajmy też, że opuszczenie rodzinnej Żmudzi nie oznaczało dla nich zerwania więzi z ojczyzną – Kongresówka czy Podhale były, pomimo znacznych odległości, ziemiami dawnej Rzeczypospolitej, która trwa-

ła na przekór rozbiorom w powszechnej świadomości przez cały wiek XIX.

Rozpocznijmy od Poszawsza, rodzowego gniazda Witkiewiczów h. Nieczuja. Tu urodził się Jan Prosper, tu w dworku rodziców, Ignacego i Elwiry z Szemiothów, przyszedł na świat (w 1851 r.) jego synowiec Stanisław. Istniejący do dziś dwór w Poszawszu został wzniesiony w miejscu starszej siedziby, bez wątpienia podległ też późniejszym przebudowom. Jest to budowla murowana, podpiwniczona, wzniesiona na wysokiej podmurówce, o tynkowanych i malowanych na biało ścianach obwiedzionych pod okapem profilowanym gzymsem, z pilastrami w narożach. W elewacji frontowej w trójosiowej części centralnej znajduje się ganek powstały wtórnie z obudowania czterokolumnowego portyku, elewacje boczne są także trójosiowe. Wtórne jest również obecne przekrycie eternitem naczółkowego dachu z jedną małą lukarną oraz drewniany fronton nad gankiem. Oryginalne natomiast są, jak się wydaje, profilowane obróbki murarskie otworów okiennych mieszczących sześciopopolowe dwuskrzydłowe okna. Dwór otacza zaniebdany park, zaś w jego pobliżu napotkamy ruiny siedemnastowiecznego zespołu pojezuickiego (kościół oraz kolegium). Majątek w Poszawszu oraz należący do niego dwór, nabyty



Dwór w Urdominie. Fot. autor



Stanisław Witkiewicz *Oficina w Urdominie*, 1873, ol. pt. Własność Muzeum Podlaskiego w Białymstoku



Patac w Sytgudyszkiach – dawny widok, fotografia archiwalna



Patac w Sytgudyszkiach. Fot. autor

w 1850 r. przez rodziców Stanisława Witkiewicza od podkomorzego Jana Wołkowskiego, poprzedniego dzierżawcy tamtejszych pojezuickich dóbr, zostały skonfiskowane na fali carskich represji po powstaniu styczniowym, w które zaangażowana była cała rodzina Witkiewiczów, zaś oni sami zostali skazani na zesłaniu na Syberię. W czasach sowieckich z powodu zaniedbania przez przypadkowych użytkowników dwór w Poszawszu stracił zabytkowy charakter, zwłaszcza wnętrza. Dziś, jako własność prywatna, oczekuje należytego mu remontu.

Kolejną siedzibą związaną z Witkiewiczami i do dziś zachowaną jest dwór w Urdominie (lit. Rudamina), leżącym tuż za granicą Polski, już na litewskim terenie Suwalszczyzny. Stanisław Witkiewicz przebywał tam z rodziną w latach 1869–1873, po powrocie ze zsytki w Rosji; namalował tu dwa obrazy olejne: *Dwór w Urdominie* i *Oficina w Urdominie*, oba z datą 1873. Właścicielką dworu była wówczas ciotka jego matki, wdowa po generale Sucharzewskim z powstania listopadowego. Także w latach późniejszych częstymi gośćmi jej majątku była matka Stanisława wraz z jego rodzeństwem. W Urdominie urodził się też Jan Koszycz-Witkiewicz; według



Herb Jałowiecki w portalu pałacu w Sytgudyszkiach

przekazu bywał tam również i Witkacy podczas dalszych podróży do Sytgudyszki, do majątku swej ciotki Anieli, po mężu Jałowieckiej. Dwór w Urdominie został postawiony pod koniec XVIII w. przez najprawdopodobniej Turczynowiczów, choć przekaz rodzinny Witkiewiczów przypisuje to Massalskim, jeszcze wcześniejszym właścicielom Urdomina. Łamany dach, kryty współcześnie blachą, ostania budowlę podpiwniczoną, murowaną i tynkowaną, o ścianach z gypsem pod płytkim okapem i pilastrami w narożach. W trójosiowej części centralnej elewacji frontowej znajduje się czterokolumnowy portyk z wtórnym drewnianym frontonem, również boczne elewacje dworu są trójosiowe. Ściany dworu

przepruto zaś oknami ośmiopłowymi, o dwóch skrzydłach. Wiadomo, że jeszcze w XIX w. we wnętrzach znajdowały się meble w stylu empire, zaś w salonie można było podziwiać ściany malowane przez Smuglewicza. Dziś opustoszałe wnętrze urdomińskiego dworu czeka na ukończenie remontu podjętego przez nowych właścicieli. Wokół dworu natomiast rozciąga się zapuszczony rozległy park z resztką stupów dawnej bramy wjazdowej.

Kolejną miejscowością związaną z Witkiewiczami są Sytgudyszki (lit. Saldutiškis), miasteczko położone pomiędzy Ucianą a Nowymi Świącianami. Zachował się tam pałac Jałowieckich, należący do Bolestawa i jego żony Anieli – siostry Stanisława Witkiewicza, ciotki Witkacego. Stanisław Ignacy odwiedzał ją tam czterokrotnie podczas wakacji w latach 1900–1903, malował „pojąć się Litwą”, pejzaże z natury (co uwiecznia ówczesna fotografia przedstawiająca Witkacego z farbami nad brzegiem jeziora) oraz fotografował – cykl zdjęć *Drogi z Litwy*. Z Sytgudyszki wyjechał ze swą ciotką na kilka dni do Petersburga, by zwiedzić Ermitaż, zaś podczas innego pobytu – nad Battyk, do Libawy. To właśnie podczas letnich plenerów w Sytgudyszkiach Stanisław Ignacy stawiał się, co dostrzegał jego ojciec, dojrzałym malarzem – mimo młodego jeszcze wieku.

Sytgudyszki należały do rodziny Bożeniec Jałowieckich od końca XVIII w. Wspomniany pałac, którego powstanie w skromniejszym kształcie znaczy najprawdopodobniej rok 1828, był przez dziesięciolecia sukcesywnie rozbudowywany. Należał on do tej rodziny do 1921 r. – ostatnim jego właścicielem był Mieczysław, siostrzeniec Stanisława Witkiewicza (absolwent Politechniki w Rydze, marszałek szlachty powiatu święciańskiego, agronom, poliglota, dyplomata – po I wojnie światowej delegat rządu polskiego w Gdańsku), następnie mieściła się tam szko-



Płyta nagrobna Jałowieckich na cmentarzu dworskim w Sytgudyszkiach. Fot. autor

ta, nawet dom zakonny. W pałacu nie było już wtedy dawnego wyposażenia, wywiezione bowiem zostało przez ostatniego właściciela zagranicę. Obecnie pałac jest budowlą murowaną, podpiwniczoną, o parterowej części centralnej i dwóch bocznych – piętrowych. W orientowanej na południe części centralnej wyróżnia się ozdobny portal z umieszczonym nad nim herbem Jełowicki (znanym także jako Jałowicki lub Bożeniec). Nie zachowała się weranda wschodniego skrzydła od strony frontowej. Budynek jest dziś w całości przekryty blachą – niegdyś część centralna kryta była dachówką. Obiekt, po nabyciu w 2007 r. przez nowego właściciela, poddawany jest generalnemu remontowi prowadzonemu także we wnętrzach, gdzie odstawiane są spod późniejszych nawarstwień tynkarskich i malarskich dawne malowidła ściennie. Jako ciekawostkę można dodać, że w maju 2013 r. odnaleziono ukryte w podłodze dwa listy z datą 21 sierpnia 1919 r., pisane odręcznie po polsku, na papierze połowej poczty II batalionu 6 pułku piechoty Legionów (w tym czasie we dworze stacjonowała międzynarodowa komisja delimitacyjna – Sytgudyszki znajdowały się wówczas przy linii demarkacyjnej, ustalonej w następstwie walk polsko-litewskich, ostatecznie znalazły się na terenie państwa litewskiego). Można więc przypuszczać, że dwór w Sytgudyszkach skrywa jeszcze niejedną podobną tajemnicę.

Należy także odwiedzić położony poza miasteczkiem, na wzgórku przy drodze do Antakalnis, niewielki cmentarz dworski z nagrobkiem Jałowickich. Na tablicy, umieszczonej na masywnym cokole dźwigającym wyniosły krzyż, odnajdziemy upamiętnionych na niej symbolicznie rodziców twórcy stylu zakopiańskiego: Ignacego Witkiewicza pochowanego w Tobolsku na Syberii i Elwiry z Szemiotów, pochowanej w białoruskim dziś Mińsku.

I wreszcie Rauby, położone nieopodal Radziwiliszek na Żmudzi. Znajdował się tam majątek i dwór Józefa Jagmina, żonatego z Elwirą – siostrą Stanisława Witkiewicza, zaś pobyt w nim Witkiewicza u wujostwa w 1901 r. upamiętnia okolicznościowa fotografia. Drewniany, skromny, rozłożysty i nisko posadowiony dwór Jagminów o wieńcu z sosnowych bali, zachował się. Po II wojnie służył za kwaterę dla pracowników kolchozu, był też najprawdopodobniej przebudowywany. Obecnie stoi pusty, prezentując stan silnej, postępującej degradacji i jedynie chyba tylko centralnie umieszczony, wsparty na prostych słupkach ganek przywołuje wspomnienie czasów dawnej świetności.

Na zakończenie należy wspomnieć o próbach rozpropagowania przez Stanisława Witkiewicza jego stylu zakopiańskiego na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej. Uważał on, że zachowane ludowe podhalańskie budownictwo i zdobnictwo zawierają pierwiastki autentycznej polskiej sztuki, które pozwolą stworzyć podstawy architektury narodowej o szerokim zasięgu, zdolnej dokonać złączenia ziem rozbitego na zabory kraju. Taką właśnie, o wydzwiku patriotycznym, manifestacją zaszczepienia tej idei na Litwie było zbudowanie w 1899 r. w stylu zakopiańskim, według projektu Witkiewicza, dworca kolejowego w Sytgudyszkach (dla lokalnej linii kolei wąskotorowej), a wzniesli go budarze specjalnie sprowadzeni z Zakopanego. Drewniany ten budynek uległ zniszczeniom w czasie I wojny, zaś późniejsze przebudowy (dziś jest parterowym budynkiem mieszkalnym) w zasadzie całkowicie pozbawiły go dawnego charakteru – jedynie z jednej jego strony można zauważyć zachowane modelowanie, ze skromnym zdobieniem końcówki dawnych belek nośnych stropu. Nie został natomiast zrealizowany, jak planowano w 1902 r., wykonany przez Witkiewicza projekt nowego kurhausu (domu zdrojowego) w stylu zakopiańskim w Poładze,



Józef Jagmin i Stanisław Ignacy Witkiewicz w majątku Rauby (fragment), ok. 1901. Autor fotografii nieznan. Źródło: E. Franczak, S. Okołowicz: *Przeciw nicości. Fotografie Stanisława Ignacego Witkiewicza*. Wydawnictwo Literackie. Kraków 1986, nr 39



Dwór Jagminów w Raubach. Fot. autor

znanej autorowi z wcześniejszych podróży. Kurhaus miał nosić nazwę „Kiejstut”; planowany był jako obszerny drewniany budynek, o sali balowej liczącej 400 m² i jadalni przewidzianej na co najmniej 200 osób. Fundusze na budowę zapewnił ks. Michał Ogiński, zaś potrzebne materiały – rodzina hr. Tyszkiewiczów; niestety, nieoczekiwana śmierć ks. Ogińskiego stanęła na przeszkodzie w urzeczywistnieniu tego przedsięwzięcia.

Wiadomo również, że w Sejmianach (lit. Seimnai), nieopodal Troków (Wileńszczyzna), wzniesiono w 1907 r. pałac w stylu zakopiańskim. Autorem projektu nie był jednak Stanisław Witkiewicz, zaś po pałacu nie pozostał dziś najmniejszy ślad (po II wojnie światowej został doszczętnie rozebrany przez pracowników pobliskiego kolchozu).

Dziś, wskutek takiego, a nie innego biegu dziejów w tej części Europy, wspomniane wyżej obiekty historyczne, choć cenne dla naszej kultury, zostały dla niej bezpowrotnie utracone, zaś nazwisko Witkiewiczów w wymienionych miejscowościach nie budzi już, niestety, żadnych skojarzeń ani odniesień...

Autor dziękuje panu Arnasowi Svitajusowi, właścicielowi pałacu w Sytgudyszkach, za umożliwienie zwiedzenia obiektu i wykonania zdjęć we wnętrzach oraz przekazanie informacji związanych z jego historią.